

TOMASZ J. KOTLIŃSKI  
(Jarosław)

## *Polskie sądownictwo pracy w okresie międzywojennym*

### Polnische Arbeitsgerichtsbarkeit der Zwischenkriegszeit

1. Wprowadzenie; 2. Sądy pracy w rozporządzeniu z 1928 r.; 3. Sądy pracy w rozporządzeniu z 1934 r.; 4. Rola i znaczenie sądownictwa pracy oraz jego popularyzacja.

1. Einführung; 2. Arbeitsgerichte nach der Verordnung von 1928; 3. Arbeitsgerichte nach der Verordnung von 1934; 4. Die Rolle und Bedeutung der Arbeitsgerichtsbarkeit und ihre Verbreitung.

#### 1

Genezy wprowadzenia na ziemiach polskich odrębnego sądownictwa pracy upatrywać należy w szybko rozwijającym się od końca XIX stulecia ustawodawstwie pracowniczym oraz socjalnym, w omawianym okresie zwanym powszechnie prawem robotniczym. Polska z chwilą odzyskania niepodległości odziedziczyła różnorodny i stosunkowo liczny zbiór aktów prawnych odnoszących się do pracowników. Nadto często ta sama materia odmiennie regulowała status osób zatrudnionych w różnych gałęziach gospodarki i rolnictwa. W sposób oczywisty temu swoistemu materialnemu prawu pracy towarzyszył rozbudowany system procedur i instytucji stojących na straży przestrzegania tych norm. Tworzeniu tego rozbudowanego systemu prawa robotniczego sprzyjała również polska działalność ustawodawcza pierwszych lat niepodległości. Tym samym w sposób naturalny pojawiały się postulaty stworzenia odrębnych sądów powołanych do orzekania w sprawach sporów między pracownikami a pracodawcami. Bardzo często podkreślano, że sądy pracy powinny w imieniu państwa wprowadzać równowagę między kapitałem a światem pracy. Powołanie do życia sądownictwa pracy miało zatem doprowadzić do ujednoczenia orzecznictwa w sprawach pracowniczych oraz unifikować już istniejący system ochrony praw pracowników. Nowe sądy z założenia powinny także ułatwić pracownikom dochodzenie roszczeń – zarówno przez powołanie sądów, orzekających jedynie w sprawach pracowniczych, jak

i wprowadzenie ułatwień proceduralnych<sup>1</sup>. Nadto przepisy dotyczące przebiegu procesu przed sądem pracy zostały skonstruowane w sposób zapewniający pracownikowi możliwie szeroką ochronę. Nie dziwi zatem fakt, że za podstawowy cel polskiego sądownictwa pracy uznano ochronę praw pracowników<sup>2</sup>.

Do chwili wejścia w życie przepisów o sądach pracy w Polsce funkcjonowały już pełniące podobną rolę sądy oraz inne instytucje. Na ziemiach zachodnich w typowych sprawach pracowniczych orzekały, wprowadzone jeszcze w okresie zaborczym, sądy przemysłowe, zaś w sprawach pracowników handlowych – sądy kupieckie<sup>3</sup>. Z kolei na terenach byłego zaboru austriackiego funkcjonowały sądy przemysłowe<sup>4</sup>. Instytucja orzekająca w sprawach pracowniczych istniała także na ziemiach byłej Kongresówki. W roku 1919 ustawą o załatwianiu zatargów zbiorowych w rolnictwie powołano do życia specjalne komisje rozjemcze, które rozpatrywały spory pracownicze robotników rolnych, a z czasem także spory dozorców domowych<sup>5</sup>. Komisje te nazywane były niekiedy quasi-sądami pracy z uwagi na fakt, że poddane pod ich orzecznictwo sprawy wyłączone były spod właściwości sądów powszechnych<sup>6</sup>. Nadto na podstawie ustaw zaborczych oraz już polskiego ustawodawstwa funkcjonowały także inne instytucje orzekające w sprawach pracowniczych<sup>7</sup>. Ta, odziedzic-

---

<sup>1</sup> Szerzej: J. Koenigstein, *Spoleczne znaczenie sądownictwa pracy*, Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy, R. 3, 1936, nr 3–4, s. 3–4.

<sup>2</sup> Z. Fenichel, *Sąd pracy a ochrona pracownika*, Przegląd Prawa Pracy, R. 1, 1938, nr 2, s. 78.

<sup>3</sup> Sądy przemysłowe zostały wprowadzone w Niemczech ustawą z 1890 r., która przekazała ich właściwość przede wszystkim spory dotyczące stosunków służbowych pracowników fizycznych, a także kwestie związane z wydawaniem i treścią książeczek robotniczych oraz sprawy odszkodowawcze. Obok sądów przemysłowych w Niemczech w sprawach pracowniczych orzekały sądy cechowe oraz utworzone na podstawie ustawy z 1904 r. sądy kupieckie właściwe dla pracowników zatrudnionych w handlu; szerzej: Z. Garywa, *O sądach przemysłowych*, Prawnik Administracyjny, R. 28, 1897, nr 5, s. 21–23.

<sup>4</sup> W Galicji, a następnie w Małopolsce funkcjonowały trzy sądy przemysłowe z siedzibami w Białej, Krakowie i Lwowie. Orzekały one w sprawach sporów między przedsiębiorcami a robotnikami oraz w sporach między robotnikami zatrudnionymi w tym samym przedsiębiorstwie.

<sup>5</sup> Komisje rozjemcze orzekały w indywidualnych sprawach rolników na podstawie regulacji o załatwianiu zatargów zbiorowych w rolnictwie, a ich orzeczenia nie podlegały zaskarżeniu do sądów powszechnych, których rola została ograniczona do nadawania tym orzeczeniom klauzuli wykonalności. Na mocy późniejszej ustawy komisjom przekazano również do rozstrzygnięcia spory między dozorcami a właścicielami domów.

<sup>6</sup> Por. F. Wolata, *Sądy Pracy*, Sąd i Obrona, R. 2, 1928, nr 1, s. 12 i n.

<sup>7</sup> Np. na ziemiach zachodnich nadal orzekały w indywidualnych sprawach niektórych pracowników tzw. komisje pojednawczo-rozjemcze, działające na podstawie niemieckiej ustawy o umowach zbiorowych, wydziałach robotniczych i pracowniczych oraz o rozjemstwie w zatargach pracy. Podobnie część sporów na tych ziemiach podlegała właściwości komisarzy demobilizacyjnych oraz orzecznictwu inspektoratów pracy utworzonych na mocy rozporządzenia Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej.

czona po zaborcach różnorodność instytucji powołanych do rozstrzygania sporów pracowniczych była m. in. jednym z powodów wprowadzenia do polskiego wymiaru sprawiedliwości sądów pracy, tym bardziej że odrębne sądownictwo pracy wprowadzały także ustawodawstwa innych państw europejskich<sup>8</sup>. Unifikacja nie została jednak przeprowadzona konsekwentnie, gdyż mimo wejścia w życie rozporządzenia o sądach pracy, nie zostały one utworzone na ziemiach zachodnich, gdzie nadal pozostawiono sądy przemysłowe i kupieckie.

Opracowanie projektu rozporządzenia o sądownictwie pracy podjęto jeszcze w 1926 r., zaś projekt regulacji był przedmiotem oceny środowiska prawniczego oraz samorządu adwokackiego<sup>9</sup>. Ostatecznie nowe prawo o sądach pracy wprowadzone zostało w marcu 1928 r. w formie rozporządzenia Prezydenta<sup>10</sup>. Regulacja wzorowana była po części na ustawodawstwie obcym, zwłaszcza na austriackiej ustawie o sądach przemysłowych<sup>11</sup>. Sądy pracy, mimo ich powiązania instancyjnego z sądami powszechnymi, od samego początku były traktowane jako sądy szczególne; taką też rolę zachowały do wybuchu wojny.

## 2

Zgodnie z założeniami prawa z 1928 r., sądy pracy były powołane do rozstrzygania spraw cywilnych, wynikających ze stosunku pracy lub nauki zawodu, pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami oraz sporów między pracownikami tego samego przedsiębiorstwa. Z powyższych spraw wyłączone były jednak spory wynikające z umów o pracę lub nauki zawodu, zawierane w gospodarstwach rolnych, leśnych, o ile nie miały one charakteru przede wszystkim przemysłowego lub handlowego. Nadto rozporządzenie uzupełniało właściwość sądów pracy przez kazuistyczne wymienienie tych kategorii pracowników, którzy bądź podlegają tym sądom, bądź z ich orzecznictwa są wyłączeni<sup>12</sup>. Jurysdykcja sądów pracy obejmowała także orzecznictwo w sprawach wykroczeń oraz przestępstw określonych

<sup>8</sup> Zob. m. in.: Z. Fenichel, *Najnowsze zmiany we współczesnym prawie pracy*, Głos Prawa, R. 12, 1935, nr 5–6, s. 271–286.

<sup>9</sup> Np. *Sprawozdanie Wydziału i Rady Dyscyplinarnej krakowskiej Izby Adwokackiej z czynności za rok 1926*, Przegląd Adwokacki 1927, nr 13, s. 17–22.

<sup>10</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 22 III 1928 r. o sądach pracy (Dz.U. RP, Nr 37, poz. 350).

<sup>11</sup> Zasady organizacji sądownictwa pracy w innych państwach europejskich omawia m. in.: Z. Fenichel, *Zasady sądownictwa pracy w Polsce i za granicą*, Głos Sądownictwa, R. 8, 1936, nr 1, s. 30–36; Z. Skokowski, *Sądy Pracy*, Warszawa 1929, s. IX–XXIII.

<sup>12</sup> Szerzej: J. Bloch, *Sądy Pracy*, Warszawa 1929, s. 2–18.

w przepisach prawa pracy<sup>13</sup>. Nadto osoba już skazana orzeczeniem inspektora pracy lub innej władzy administracyjnej mogła domagać się przekazania sprawy do sądu pracy, o ile dotyczyła ona naruszenia ustawodawstwa pracowniczego.

Rozporządzenie wprowadzało dwa rodzaje sądów pracy. Pierwsze – tzw. samoistne sądy pracy – powoływane były przez Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z innymi ministrami dla okręgu jednej lub kilku gmin, lub wyjątkowo dla części gminy. W sytuacji, gdy utworzenie samoistnego sądu pracy nie było wskazane, ministrowie tworzyli sąd pracy niejako w ramach już istniejącego sądu pokoju, względnie sądu powiatowego, w tym też przypadku właściwość sądu pracy pokrywała się z okręgiem sądu powiatowego lub pokoju<sup>14</sup>. Warto jeszcze zauważyć, że rozporządzenie z 1928 r. w tych okręgach, w których brak było sądów pracy, przekazywało sprawy pracownicze właściwości sądów grodzkich<sup>15</sup>. Właściwość rzeczowa sądów pracy była wyłączna, prawnie zezwalało jednak na poddanie każdego sporu pracowniczego rozstrzygnięciu sądu polubownego.

Sąd pracy składał się z przewodniczącego, jego zastępcy lub zastępców powoływanych spośród sędziów zawodowych oraz z co najmniej dziesięciu ławników i podwójnej liczby zastępców ławników powoływanych po połowie z grupy pracowników i pracodawców. Ławnicy powoływani byli przez Ministra Sprawiedliwości na dwuletnią kadencję, spośród kandydatów przedstawionych przez izby, organizacje i stowarzyszenia pracowników i pracodawców. Szczegółowy tryb wyznaczania kandydatów na ławników i ich powoływania określono w rozporządzeniu<sup>16</sup>. Warunkiem formalnym urzędu ławnika było posiadanie obywatelstwa

---

<sup>13</sup> Orzecznictwo karne sądów pracy rozciągało się na czyny karalne zawarte w regulacjach dotyczących: czasu pracy, urlopów, zatrudniania młodocianych i kobiet, kaucji wnoszonych przez pracowników, przepisów o pośrednictwie pracy, umów o pracę robotników i pracowników umysłowych, zasad bhp oraz niewykonywania nakazów wydawanych przez inspektorów pracy.

<sup>14</sup> Z chwilą wprowadzania sądownictwa pracy nie została jeszcze uchwalona ustawa o ustroju sądów powszechnych, zatem omawiane rozporządzenie posługiwało się zaborczymi nazwaniami sądów. Dopiero z wejściem kilka miesięcy później nowego ustroju sądów przemianowano dotychczasowe sądy pokoju i sądy powiatowe na sądy grodzkie; przy nich też istniały niesamoistne sądy pracy.

<sup>15</sup> W miastach położonych poza okręgiem sądu pracy wszystkie sprawy cywilne należące do właściwości sądu pracy przekazane zostały sądom grodzkim, przy czym stosowały one przy orzekaniu tryb zwykły, bez odrębności przewidzianych dla sądownictwa pracy. Zob. Okólnik Ministra Sprawiedliwości Nr 1431/L.U./28 w sprawie właściwości rzeczowej sądów powiatowych (pokoju) i zastosowania trybu postępowania w sprawach cywilnych w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 III 1928 r. o sądach pracy (Dz.Urz. MS, Nr 22).

<sup>16</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 30 XI 1928 r. w sprawie powoływania ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych, (Dz.U. RP, Nr 98, poz. 867).

polskiego, pełni praw cywilnych i obywatelskich, nieskazitelnego charakteru oraz ukończony trzydziesty rok życia. Z mocy prawa ławnikami nie mogli być żołnierze w służbie czynnej, posłowie i senatorowie, duchowni oraz funkcjonariusze państwowi, o ile nie byli zatrudnieni w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych. Prawo określało także przypadki, w których ławnik miał prawo odmówienia przyjęcia nominacji lub złożenia urzędu. Ławnicy wykonywali swoje funkcje bezpłatnie, przysługiwały im jednak diety z tytułu utraconego zarobku oraz zwrot kosztów przejazdu do sądu. Wysokość świadczeń określało rozporządzenie<sup>17</sup>.

Prawo o sądach pracy z 1928 r., poza zmianami wynikającymi z odrębności postępowania pracowniczego, nakazywało w toku procesu stosować dotychczasowe procedury zaborcze. Brak było przy tym zapisu, że przepisy właściwej procedury cywilnej należy stosować przed sądami pracy w sposób odpowiedni. Powodowało to, że ujednocicone sądownictwo pracy nadal posługiwało się różnymi procedurami. Sądy pracy funkcjonujące na ziemiach byłego zaboru austriackiego stosowały przepisy procedury cywilnej o postępowaniu drobiazgowym przed sądami powiatowymi, z kolei w okręgu lubelskim, warszawskim i wileńskim stosowano procedurę cywilną przed sądami pokoju<sup>18</sup>. Taki stan rzeczy był przedmiotem największej krytyki ze strony prawników, w ocenie których rozporządzenie w sposób niewystarczający wiązało nowe regulacje z dotychczasowymi przepisami<sup>19</sup>. Stan taki prowadził w kolejnych latach do różnej wykładni przepisów oraz rozbieżności w orzecznictwie.

Główne różnice w postępowaniu przez sądami pracy dotyczyły właściwości miejscowej, terminów rozpatrywania spraw oraz sposobu zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Sądem pracy wyłącznie właściwym do rozpatrzenia sprawy był ten sąd, w okręgu którego praca była lub miała być wykonywana. Jednakże gdy miejsce wykonywania pracy nie znajdowało się w okręgu żadnego z ustanowionych sądów pracy, to sprawa, bez względu na ogólną właściwość wynikającą z procedury cywilnej, podlegała orzecznictwu sądu grodzkiego. Nadto powód mógł dokonać wyboru sądu w tych przypadkach, gdy praca była wykonywana poza okręgiem sądu, w którym miał siedzibę zakład pracy. Pełnomocnikiem

---

<sup>17</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 30 XI 1928 r. o dietach i kosztach przejazdu ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych, (Dz.U. RP, Nr 98, poz. 869) zmienione następnie przez: Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Opieki Społecznej z dn. 19 I 1935 r. o należnościach ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych, (Dz.U. RP, Nr 7, poz. 38).

<sup>18</sup> Zob. Z. Fenichel, *Proces cywilny przed Sądem Pracy*, Przegląd Prawa i Administracji, R. 59, 1929, nr 3, s. 175–191.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 191.

strony w toku sprawy mogły być pełnoletnie dzieci, rodzice, rodzeństwo, osoby wykonujące ten sam zawód co strona oraz adwokaci, ale jedynie jako obrońcy lub pełnomocnicy w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przekraczała 200 zł. Postępowanie przed sądami pracy miało cechować się szybkością, stąd też powinnością sądu było wyznaczenie terminu rozprawy w ciągu kilku pierwszych dni po wniesieniu pozwu<sup>20</sup>. W praktyce jednak, sądy pracy w dużych miastach borykały się ze znacznymi zaległościami<sup>21</sup>. System zaskarżania wyroków sądów pracy został uzależniony od wartości przedmiotu sporu. W sprawach mniejszej wagi odwołanie przysługiwało do sądu okręgowego, orzekającego w składzie trzech sędziów, bez udziału ławników. Podstawą odwołania mogło być jawne pogwałcenie prawa lub jego niewłaściwa wykładnia, naruszenie przepisów procesowych, o ile powodowało to niemożność przyznania orzeczeniu powagi rzeczy osądzonej, oraz naruszenie przepisów o właściwości.

W tym też przypadku termin na wniesienie odwołania wynosił osiem dni. W pozostałych sprawach, tj. powyżej 200 zł oraz w sprawach karnych, odwołanie wnoszono na zasadach ogólnych, w terminie dni czternastu od dnia ogłoszenia wyroku, o ile nie był zaoczny. W przypadku procedury austriackiej termin do wniesienia rekursov wynosił dni siedem. Sprawy apelacyjne cywilne wniesione w powyższym trybie rozpoznawał sąd okręgowy w składzie sędziego i dwóch ławników<sup>22</sup>. Wyroki i uchwały sądów pracy działających na obszarze byłej Galicji stanowiły z mocy prawa tytuły egzekucyjne; innym wyrokom sąd musiał dopiero nadać klauzulę wykonalności. Ostatnia różnica w postępowaniu przed sądami pracy odnosiła się do kosztów sądowych, od których strona była zwolniona, o ile wartość roszczenia nie przekraczała 50 zł. Zwolnienie to nie dotyczyło jednak opłat za doręczenia, a nadto krytykowane było z uwagi na fakt, że wiele spraw dotyczyło bezrobotnych pracowników, których wartość roszczenia przekraczała kwotę zwolnienia<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> Rozporządzenie z 1928 r. stanowiło, że w przypadku, gdy miejsce zamieszkania pozwanego znajdowało się w okręgu sądu, okres między doręczeniem mu wezwania a terminem rozprawy nie powinien przekraczać pięciu dni. Sądy pracy zostały także zobowiązane do wyznaczenia określonych dni i godzin w tygodniu, w których powód i pozwany mogli stawić się na rozprawę, nawet bez uprzedniego wezwania.

<sup>21</sup> Do połowy lat 30. w Warszawie funkcjonowały trzy sądy pracy, a liczba wpływających spraw była znaczna. Tylko tzw. Sąd Pracy „Warszawa III” w pierwszych trzech kwartałach 1933 r. zarejestrował 1350 nowych spraw, zaś czas oczekiwania na pierwszą rozprawę przekraczał miesiąc; *Sądy pracy w Warszawie*, Biuletyn Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy, R. 1, 1933, nr 1, s. 4.

<sup>22</sup> Zob. S. Kamiński, *O terminach odwołań od wyroków sądów pracy*, Głos Sądownictwa, R. 5, 1933, nr 7, s. 470–473.

<sup>23</sup> Z. Kopankiewicz, *Koszty sądowe a „prawo ubogich”*, Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy, R. 1, 1933, nr 2–3, s. 3–4.

## 3

Wejście w życie z początkiem 1933 r. nowej procedury cywilnej i jej wpływ na sądownictwo pracy<sup>24</sup>, niedomagania obowiązującego prawa o sądach pracy oraz konieczność pełnego ujednoczenia postępowania przed tymi sądami dały początek pracom nad nową regulacją. Zakończyły się one przyjęciem w październiku 1934 r. nowego aktu o sądach pracy, który jako rozporządzenie Prezydenta wszedł w życie na całym obszarze państwa z dniem 1 stycznia roku następnego<sup>25</sup>, przy czym powołanie sądów pracy na ziemiach zachodnich odroczone w czasie<sup>26</sup>. Nowa regulacja została podzielona na części, co powodowało, że w sposób czytelny oddzielono przepisy ustrojowe od procedury obowiązującej przed sądem pracy. Przedostatnia część rozporządzenia, poprzedzająca przepisy końcowe i przechodnie, dotyczyła z kolei morskiego sądu pracy<sup>27</sup>. Nowe prawo zostało na ogół pozytywnie przyjęte przez środowisko prawnicze, co znalazło swój wyraz w licznych publikacjach<sup>28</sup>.

Rozporządzenie o sądach pracy z 1938 r. w sposób wyraźny zwiększyło zakres spraw poddanych orzecznictwu tych sądów. W sprawach cywilnych sądy miały rozstrzygać sprawy wynikające ze stosunków: pracy, chałupniczego, z tytułu umowy o naukę zawodu oraz wspólnej pracy i należności z instytucji ubezpieczeń społecznych, o ile wartość przedmiotu sporu nie przekraczała kwoty 10 tys. zł. W przeciwieństwie do dotychczasowej regulacji, nowe prawo zaniechało kazuistycznego określenia kategorii pracowników, którzy podlegali sądom pracy. Dzięki temu stały się one właściwe m. in. dla nauczycieli prywatnych oraz w sprawach mieszkań służbowych.

Wpływ na zwiększenie właściwości rzeczowej sądów pracy miało także objęcie ich orzecznictwem pracowników fizycznych, zatrudnionych przez władze rzádo-

---

<sup>24</sup> Por. I. Borowski, *O nowelizację rozporządzenia o sądach pracy*, *Gazeta Sądowa Warszawska*, R. 61, 1933, nr 20, s. 243–245; Z. Fenichal, *Kodeks postępowania cywilnego a reforma procesu cywilnego przed sądem pracy*, *Głos Adwokatów*, R. 8, 1932, nr 5, s. 122–129; S. Mateja, *Kodeks postępowania cywilnego a sądy pracy*, *Głos Sądownictwa*, R. 5, 1933, nr 4, s. 224–227; J. Wengierow, *Sądy pracy wedle nowej procedury cywilnej*, *Głos Sądownictwa*, R. 5, 1933, nr 2, s. 98–104.

<sup>25</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 24 X 1934 r. – *Prawo o sądach pracy* (Dz.U. RP, Nr 93–94, poz. 854).

<sup>26</sup> Zob. E. Janik, *Wprowadzenie sądów pracy w Polsce zachodniej*, *Wiadomości Prawnicze*, R. 1, 1936, nr 6, s. 129–137.

<sup>27</sup> Morski sąd pracy został pomyślany jako odrębny sąd, względnie wydział Sądu Pracy w Gdyni, właściwy do rozstrzygnięcia sporów wynikających ze stosunku pracy między armatorami a zatrudnionymi przez nich załogami statków. Do wybuchu wojny sąd taki nie został jednak wprowadzony.

<sup>28</sup> Bogatą literaturę na temat sądownictwa pracy, w tym rozporządzenia z 1934 r., podaje S. Piłza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. III, Kraków 2001, s. 692–693.

we i samorządowe, do tej bowiem pory właściwość sądów pracy w sprawach tej kategorii pracowników fizycznych budziła rozbieżności w orzecznictwie. Nowe prawo wyraźnie określiło, że sądy pracy są właściwe dla tzw. robotników nieetatowych czy pracowników fizycznych zatrudnionych w urzędach i szkołach państwowych oraz jednostkach samorządu terytorialnego, o ile stosunek służbowy takich pracowników nie ma charakteru publicznoprawnego<sup>29</sup>. Orzeczeniom sądów pracy poddano również pracowników umysłowych zatrudnionych u osób prywatnych, bez względu na wysokość pobieranego wynagrodzenia. Pozostali pracownicy umysłowi zostali wyraźnie wyłączeni spod właściwości sądów pracy<sup>30</sup>. Nowym prawem nie objęto także pracowników oraz praktykantów w gospodarstwach rolnych, leśnych i ogrodowych oraz w przedsiębiorstwach z nimi związanych, które nie miały w przeważającej większości charakteru przemysłowego lub handlowego, a znajdowały się poza obszarami gmin miejskich. To wyłączenie było powszechnie krytykowane, jako pozbawione w połowie lat 30. racjonalnych przesłanek prawnych i gospodarczych<sup>31</sup>.

Zakres orzecznictwa sądów pracy uległ także zwiększeniu wobec dopuszczalności współuczestnictwa w sporze, bez względu na ogólną wartość dochodzonych roszczeń. W ten sposób istniała możliwość wytaczania powództwa przez wielu pracowników przeciwko temu samemu pracodawcy. Dlatego zwiększył się zakres spraw cywilnych rozpatrywanych przez sądy pracy. Nadto prawo przewidziało właściwość sądów pracy co do praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy, które przeszły na spadkobierców. Z drugiej strony, wyłączono spod ich jurysdykcji sprawy karne, które przekazano inspekcji pracy i sądom powszechnym<sup>32</sup>.

Prawo z 1934 r. wprowadzało pewne zmiany również w zakresie właściwości miejscowej sądów pracy, która wobec braku odrębnych uregulowań podlegała

---

<sup>29</sup> A. Bodek, *Zarys nowego Prawa o Sądach Pracy*, Nowa Palestra, R. 2, 1934, nr 12, s. 520.

<sup>30</sup> Wyłączenie dotyczyło tzw. urzędników kontraktowych, a zatem tych pracowników umysłowych, którzy zatrudnieni byli na podstawie umowy w urzędach i szkołach państwowych oraz w jednostkach samorządu terytorialnego. Nadto z mocy odrębnych ustaw sądy pracy nie były właściwe do orzekania w sprawach urzędników etatowych, których stosunek pracy miał charakter publicznoprawny, zob. także: B. Teadling, *Prawo sądach pracy. Z objaśnieniami, orzecznictwem Sądu Najwyższego i rozporządzeniami dodatkowymi*, Poznań 1936, s. 15–16.

<sup>31</sup> Por. W. Kozłowski, *Na marginesie prawa o sądach pracy*, Głos Sądownictwa, R. 7, 1935, nr 3, s. 191–192.

<sup>32</sup> Od chwili wejścia w życie rozporządzenia z 1934 r. – *Prawo o sądach pracy*, sprawy karne o naruszenie praw pracowniczych rozpatrywali inspektorzy pracy, działając w formie tzw. sądów starościńskich, oraz starostowie w trybie karno-administracyjnym. Od ich orzeczeń przysługiwało odwołanie do sądów okręgowych.



przepisom o właściwości sądów grodzkich. Z kolei powód będący pracownikiem mógł skorzystać wedle swojego wyboru z właściwości, tj. wytoczyć powództwo przed sąd, w którego okręgu praca była lub miała być wykonywana, bądź przed sąd, w okręgu którego znajdował się zakład pracy lub siedziba zarządu pozwanego przedsiębiorstwa. Mógł także wytoczyć powództwo przed sądem właściwym dla pozwanego. Od powyższych zasad wprowadzono wyjątek dotyczący Banku Polskiego, dla którego wyłącznie właściwym był sąd w Warszawie.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia z 1934 r. obowiązywała już nowa procedura cywilna, stąd też część nowego prawa poświęcona postępowaniu zawierała jedynie odrębności obowiązujące przed sądami pracy. Pierwszą z nich był skład sądu<sup>33</sup>. Zarówno prowadzenie rozpraw, jak i orzekanie należało do przewodniczącego lub jego zastępcy oraz dwóch ławników – po jednym z grupy pracowników i pracodawców. Prawo nakazywało, by w sprawach pracowników fizycznych ławnicy rekrutowali się z tej grupy zawodowej. Podobnie było w przypadku postępowania w sprawach pracowników umysłowych oraz w sprawach dotyczących gospodarstw rolnych, leśnych i ogrodowych. Przepisy o składzie sądu pracy musiały być przestrzegane w sposób bezwzględny, gdyż już sam fakt orzekania ławnika z grupy pracowników fizycznych w sprawie pracownika umysłowego powodował nieważność postępowania<sup>34</sup>. Szczegółowy tryb wyznaczania ławników i ich zastępców przez przewodniczącego określono w rozporządzeniu<sup>35</sup>.

Postępowanie przed sądami pracy toczyło się według przepisów nowej procedury cywilnej<sup>36</sup>, jednakże z pewnymi różnicami, które określono w rozporządzeniu z 1934 r. Przede wszystkim termin rozprawy musiał być wyznaczony niezwłocznie, co oznaczało, że termin między wniesieniem pozwu a wyznaczeniem terminu rozprawy nie powinien przekraczać dwóch tygodni. Mimo braku odpowiedniego przepisu doktryna dopuszczała możliwość zabezpieczenia powództwa, wytoczenia przed sądem pracy powództwa wzajemnego, a także zgłoszenia zarzutu potrącenia<sup>37</sup>. Sąd mógł także na wniosek powoda rozpatrzyć sprawę w postępowaniu

<sup>33</sup> Zob. T. Florek, *O składzie kompletów sędzących w sądach pracy*, Przegląd Prawa Pracy, R. 1, 1938, nr 4, s. 193–196.

<sup>34</sup> M. Stemczyński, S. Walewski, *Prawo pracy*, Warszawa 1938, s. 294.

<sup>35</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i Ministra Opieki Społecznej z dn. 19 I 1935 r. w sprawie wyznaczania ławników sądów pracy oraz ławników sądów okręgowych do udziału w posiedzeniach sądu pracy i sądu okręgowego, (Dz.U. RP, Nr 7, poz. 37).

<sup>36</sup> Por. I. Borowski, *K.P.C. w sądach pracy*, Gazeta Sądowa Warszawska, R. 62, 1934, nr 11, s. 164–167; A. Thon, *Nowe prawo o sądach pracy a kpc*, Gazeta Sądowa Warszawska, R. 63, 1935, nr 1, s. 3–7.

<sup>37</sup> H. Zweig, *Czy dopuszczalne jest według kpc zabezpieczenie powództwa wytoczonego przed sądem pracy*, Głos Adwokatów, R. 11, 1935, nr 2, s. 58; A. Czerwiński, *Powództwo wzajemne i za-*

nakazowym, przy czym podstawę wydania nakazu przez sąd pracy mogła stanowić ponadto książeczka obrachunkowa, jeżeli jej treść odpowiadała przepisom prawa, nie nasuwała podejrzeń co do prawdziwości oraz należność pracownika była potwierdzona podpisem pracodawcy lub upoważnionej przez niego osoby<sup>38</sup>. Bez zmian pozostały z kolei przepisy o pełnomocnikach stron, które wyłączały adwokatów od udziału w sprawach do 300 zł, o ile nie pełnili funkcji radców prawnych pracodawców lub stowarzyszeń zawodowych pracowników. Ograniczenie to stanowiło zresztą stały przedmiot krytyki samorządu adwokackiego<sup>39</sup>, tym bardziej że często prowadziło do wyzysku pracowników przez pokątnych pisarzy<sup>40</sup>. W porównaniu z poprzednią regulacją, wprowadzono nowe, korzystne dla pracowników zasady ponoszenia kosztów sądowych<sup>41</sup>.

Prawo z 1934 r. przewidziało także odrębne zasady w zakresie poddawania sporów pracowniczych sądownictwu arbitrażowemu, uzupełniając tym samym brak podobnej regulacji w dotychczasowym rozporządzeniu. Przewidziano możliwość wyłączenia właściwości sądu pracy przez zawieranie umów o poddaniu już istniejącego sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, bądź instytucji rozjemczej utworzonej na podstawie układu zbiorowego pracy<sup>42</sup>. Spory przyszłe mogły być z kolei poddawane rozstrzygnięciu sądów polubownych tylko wówczas, gdy wynikało to wprost z zawartego układu zbiorowego<sup>43</sup>. Powyższa regulacja nie odnosiła się jednak do tzw. rozjemstwa publicznego, w którym działalność sądu lub instytucji polubownej wynikała z obowiązującego prawa<sup>44</sup>.

---

*rzut potrącenia według kodeksu postępowania cywilnego*, Czasopismo Sędziowskie, R. 9, 1935, nr 1, s. 3–8.

<sup>38</sup> Z. Kopankiewicz, *Prawo o sądach pracy*, Palestra, R. 11, 1934, nr 11, s. 724.

<sup>39</sup> Zob. A. Hartglas, *Adwokat w sądach pracy*, Gazeta Sądowa Warszawska, R. 60, 1932, nr 7, s. 73; J. Litaeur, *Adwokatura a Sądy Pracy*, Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy, R. 1, 1933, nr 5, s. 9; J. Pisarek, *Dopuszczalność występowania adwokatów przed sądami pracy*, Wiadomości Prawnicze, R. 3, 1938, nr 2, s. 65–66; E. Tekstor, *Zastępstwo stron przez adwokatów przed sądem pracy*, Polski Proces Cywilny, R. 7, 1938, nr 20, s. 77–80.

<sup>40</sup> W. Korab, *Sady pracy*, Sąd i Obrona, R. 3, 1929, nr 4, s. 3.

<sup>41</sup> Zob. J. Bloch, *Nowe prawo o sądach pracy z dn. 24 października 1934*, Warszawa 1935, s. 74.

<sup>42</sup> Poza powyższym rozporządzeniem z 1934 r. wyraźnie wyłączało możliwość poddania sprawy należącej do właściwości sądu pracy pod rozstrzygnięcie innego sądu, instytucji lub komisji rozjemczej.

<sup>43</sup> J. Mieser, *Klauzula arbitrażowa w umowie o pracę i układzie zbiorowym pracy*, Nowa Palestra, R. 6, 1938, nr 5, s. 194; J. Badura, *Sądy polubowne w ustawodawstwie o układach zbiorowych*, Głos Sądownictwa, R. 9, 1937, nr 2, s. 137–140.

<sup>44</sup> W okresie międzywojennym przepisy o obowiązkowym rozjemstwie publicznym, w którym orzekał powoływany przez władzę rozjemca lub sędzia polubowny, dotyczyły zatargów zbiorowych rol-

Jednym z nowych rozwiązań, które z założenia miało przyspieszyć tryb postępowania przed sądami pracy, było wprowadzenie sesji pojednawczych, zbliżonych do współczesnych polskiemu prawu posiedzeń pojednawczych. Sesje takie wyznaczane były przez przewodniczącego sądu z urzędu, bądź na zawarty w pozwie wniosek powoda. Co ciekawe, przeprowadzenie sesji należało wyłącznie do kompetencji dwóch ławników, zaś ewentualnie zawarte przed nimi porozumienie miało moc ugody sądowej.

Wprowadzenie sesji pojednawczych spotkało się z żywym zainteresowaniem samych stron. Tylko w pierwszym roku obowiązywania nowego rozporządzenia Sąd Pracy w Warszawie przeprowadził 65 sesji pojednawczych, na których rozpoznano 1085 spraw<sup>45</sup>. Mimo że tylko mniej niż połowa z nich zakończyła się zawarciem ugody, w pozostałych sprawach strony podawały z reguły do protokołów powody odmowy zawarcia ugody oraz powoływały świadków, co pozwalało w sposób zasadniczy przyspieszyć dalsze rozpoznanie sprawy. W kolejnych latach sesje pojednawcze odgrywały w sądownictwie pracy coraz większe znaczenie, pozwalając na szybsze rozstrzygnięcie stale rosnącej liczby spraw<sup>46</sup>.

Środki odwoławcze od wyroków sądów pracy – podobnie jak w rozporządzeniu z 1928 r. – uzależnione zostały od wartości sporu, przy czym doprecyzowano katalog przyczyn odwoławczych. W sprawach, w których pierwotna lub następnie ograniczona wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 300 zł, apelację rozpatrywał sąd okręgowy w składzie trzech sędziów zawodowych, zaś zarzuty apelacyjne przybrały postać podstaw typowo kasacyjnych<sup>47</sup>. Apelacja mogła opierać się jedynie na zarzucie nieważności, naruszeniu przepisów o właściwości oraz naruszeniu prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. W pozostałych sprawach apelację rozpatrywał sąd okręgowy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Mimo że w składzie sądu okręgowego zasiadał przedstawiciel z grupy pracowników i pracodawców, sąd ten nie był sądem pracy. W toku prac nad nową regulacją rozważano co prawda możliwość utworzenia odrębnych sądów pracy drugiej instancji, jednakże wobec niedostatecznie rozbudowanego systemu sądownictwa pracy pomysłu tego nie zrealizowano. Dla ujednoli-

---

ników i dozorców, zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu oraz lekarzy na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym; zob. także: Z. Fenichel, *Rozjemstwo w polskim prawie pracy*, Głos Sądownictwa, R. 6, 1934, nr 6, s. 325–328.

<sup>45</sup> J. Tarnopolski, *Sesje pojednawcze w Sądzie Pracy w Warszawie*, Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy, R. 3, 1936, nr 1–2, s. 5.

<sup>46</sup> Zob. W. Bagiński, *Postępowanie pojednawcze w sporach ze stosunku pracy*, Głos Sądownictwa, R. 11, 1939, nr 2, s. 115 i n.

<sup>47</sup> H. Fruchs, *Zreformowane sądy pracy*, Głos Prawa, R. 12, 1935, nr 1–2, s. 27.

cenia orzecznictwa wydany został jednak okólnik Ministra Sprawiedliwości, nakazujący stałe wyznaczenie jednego spośród sędziów sądu okręgowego do orzekania w sprawach odwołań od wyroków sądów pracy<sup>48</sup>.

Na mocy delegacji zawartej w nowym prawie nastąpiły również zmiany w sposobie powoływania ławników przy sądach pracy<sup>49</sup>, które zaczęły obowiązywać w styczniu 1935 r.<sup>50</sup> Ostatnie zmiany dotyczące ławników wprowadzono rozporządzeniem z 1937 r.<sup>51</sup>, a sprowadzały się one do przekazania uprawnień dotyczących powoływania ławników prezesom sądów apelacyjnych. W ramach tej decentralizacji wnioski o powołanie ławników mieli składać wspólnie okręgowi inspektorzy pracy oraz wojewódzkie władze administracji ogólnej<sup>52</sup>.

Rola ławników została poszerzona w nowej regulacji. Tak jak poprzednio, ławnik przy wykonywaniu swoich obowiązków był niezawisły i podlegał jedynie ustawom, zaś w toku rozprawy miał prawo zadawania pytań stronom, świadkom i biegłym. Nowym, bardzo istotnym uprawnieniem ławników było samodzielne prowadzenie posiedzeń pojednawczych. Stąd też od wejścia w życie rozporządzenia z 1934 r. coraz większą uwagę przywiązywano do szkoleń kandydatów na ławników; obejmowały one podstawy prawa pracy i trybu postępowania przed sądami pracy. Kursy te organizowały w przeważającej większości instytucje uprawnione do przedstawiania kandydatów na ławników.

Zmiana nastawienia do ławników wynikała również z oczekiwań społecznych. Pracownicy dochodzący swoich roszczeń bardzo często upatrywali sprawiedliwe-

---

<sup>48</sup> S. Kamiński, *Dziesięciolecie Sądów Pracy*, Głos Sądownictwa, R. 11, 1939, nr 3, s. 238.

<sup>49</sup> Podobnie jak na podstawie poprzedniego rozporządzenia, przedstawianie kandydatów na ławników i zastępców ławników następowało na podstawie wezwania Ministra Sprawiedliwości zamieszczonego w Monitorze Polskim. Poszerzono jednak krąg podmiotów uprawnionych do wskazywania kandydatów, który obejmował izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze, izby rolnicze, stowarzyszenia pracodawców, stowarzyszenia zawodowe pracowników, stowarzyszenia zawodowe pracodawców i pracowników rolnych, zarządy instytucji, przedsiębiorstw, wytwórni i banków państwowych oraz samorządu terytorialnego.

<sup>50</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, Ministra Opieki Społecznej, Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 19 I 1935 r. w sprawie powoływania ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych, (Dz.U. RP, Nr 7, poz. 36).

<sup>51</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 IV 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform rolnych oraz Spraw Wewnętrznych o przekazaniu w okręgach niektórych sądów apelacyjnych powoływania ławników sądów pracy i sądów okręgowych prezesom sądów apelacyjnych (Dz.U. RP, Nr 33–37, poz. 265).

<sup>52</sup> W praktyce wprowadzona zmiana miała zacząć obowiązywać dopiero w 1939 r., co wynikało z faktu, że ławnicy obsadzeni zostali na dotychczasowych zasadach w ciągu całego 1936 r., a ich kadencja wynosiła trzy lata.

go rozpatrzenia sprawy właśnie w osobach ławników, od których oczekiwano nie tylko znajomości prawa, ale także wysłuchania, życzliwego podejścia, poświęcenia uwagi w toku rozprawy<sup>53</sup>.

Wejście w życie rozporządzenia o sądach pracy określiło jedynie zakres działania tych sądów oraz ich podstawy ustrojowe, nie tworząc jednak żadnego z sądów pracy. To zadanie zostało przekazane Ministrowi Sprawiedliwości oraz Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej, którzy mieli nadto współdziałać w tym zakresie z czterema innymi ministrami. Pierwsze sądy pracy zostały utworzone na mocy rozporządzeń wydanych 5 XII 1928 r. Zgodnie z ich postanowieniami, z dniem 15 stycznia roku następnego rozpoczęło działalność dziewięć nowych sądów pracy<sup>54</sup>. Jednocześnie minister wydał rozporządzenie o przekształceniu dotychczasowych sądów przemysłowych w Białej, Krakowie i Lwowie na sądy pracy<sup>55</sup>. Nowe prawo z 1934 r. rozszerzyło zakres obowiązywania regulacji na ziemie zachodnie, a tym samym na mocy rozporządzenia z 1936 r.<sup>56</sup> powołano do życia osiem nowych sądów pracy<sup>57</sup>, a w kolejnych latach tworzono dalsze, których w 1938 r. było łącznie dwadzieścia cztery<sup>58</sup>.

#### 4

Sądy pracy od chwili ich powołania spotkały się z żywym zainteresowaniem ze strony pracowników. Blisko 95% ogółu spraw wytaczanych było przez pracowników, zaś sprawy z powództwa pracodawców dotyczyły niemal wyłącznie

<sup>53</sup> Por. Z. Kopankiewicz, *Sądy pracy w opinii społecznej*, Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy, R. 1, 1933, nr 4–5, s. 5–6.

<sup>54</sup> Były to sądy pracy z siedzibami w: Białej, Białymstoku, Dąbrowie Górniczej, Drohobyczu, Łodzi, Sosnowcu, Wilnie oraz Warszawie, gdzie powołano dwa sądy pracy.

<sup>55</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 4 grudnia 1928 r. w sprawie przekształcenia sądów przemysłowych w Bielsku, Krakowie i Lwowie na sądy pracy oraz zmiany granic okręgów niektórych z tych sądów, (Dz.U. RP, Nr 98, poz. 870).

<sup>56</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 2 VII 1936 r. o przekształceniu sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy (Dz.U. RP, Nr 54, poz. 391).

<sup>57</sup> Na ziemiach zachodnich utworzono samoistne sądy pracy w Chorzowie, Gdyni, Katowicach i Poznaniu oraz sądy pracy przy istniejących sądach grodzkich w Bydgoszczy, Grudziądzu, Tarnowskich Górach i Toruniu.

<sup>58</sup> Siedziby sądów pracy znajdowały się w: Białej, Białymstoku, Bielsku, Bydgoszczy, Chorzowie, Chrzanowie, Częstochowie, Drohobyczu, Gdyni, Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Radomiu, Sosnowcu, Tarnowie, Tarnowskich Górach, Toruniu, Warszawie, Wilnie i Zawierciu.

eksmisji z mieszkań służbowych<sup>59</sup>. W grupie spraw wytaczanych przez pracowników dominowali robotnicy, których pozwy stanowiły ponad połowę z ogólnie wniesionych<sup>60</sup>. W pierwszym okresie działalności rola sądów pracy sprowadzała się przede wszystkim do dokonywania wykładni przepisów stale rozwijającego się prawa pracy, którego brak kodyfikacji rodził trudności w stosowaniu<sup>61</sup>. W kolejnych latach sądy pracy zajmowały się już przede wszystkim skomplikowanymi sporami, wymagającymi poprawnego zastosowania niebudzących już wątpliwości norm<sup>62</sup>. Z biegiem lat liczba spraw wnoszonych do sądów pracy stale spadała. Przyczyn tego zjawiska upatrywano w poprawie stanu gospodarki państwa i – co za tym idzie – w malejącej liczbie zwolnień. Z drugiej strony podkreślano, że sądy pracy wypełniły swoją rolę, tj. w szeregu orzeczeń przyczyniły się do wyjaśnienia i zrozumienia przepisów prawa pracy, których stosowanie nie wywoływało sporów wymagających sądowego rozstrzygnięcia. Sądy pracy w odczuciu społecznym miały również, obok inspekcji pracy, sprawować kontrolę przestrzegania przez pracodawców przepisów materialnego prawa pracy. Wydaje się, że zadanie to sądy pracy spełniły. Świadczy o tym fakt stale rosnącej liczby oddalonych przez sądy powództw<sup>63</sup>, co uzasadnia przekonanie o wzroście tendencji pracodawców do stosowania się do obowiązującego prawa pracy. Zadania, jakie stawiano sądom pracy, ich odrębności ustrojowe oraz znaczne różnice procesowe powodowały, że bez wątplenia można je uznać za część polskiego sądownictwa szczególnego.

Dla popularyzacji sądownictwa pracy w 1931 r. utworzone zostało stowarzyszenie pod nazwą Zrzeszenie Przyjaciół Sądów Pracy. Zgodnie ze zmienionym w 1937 r. statutem, do podstawowych celów stowarzyszenia zaliczano: współdziałanie z władzami i instytucjami w rozwoju ustawodawstwa pracy oraz sądownictwa pracy, zbieranie i opracowywanie danych dotyczących działalności sądów pracy, w końcu pogłębianie wykształcenia ławników przy sądach pracy. Zasluga

---

<sup>59</sup> S. Kamiński, *Dziesięciolecie...*, s. 239.

<sup>60</sup> W warszawskim Sądzie Pracy w 1934 r. robotnicy wnieśli 2811 pozwów, co stanowiło 52,1% wszystkich spraw rozpatrywanych w tym roku. Kolejne grupy zawodowe złożyły kolejno pozwów: pracownicy umysłowi – 1586, służba domowa – 508, dozorczy domowi – 203, chałupnicy – 50 i uczniowie – 23; *Sąd Pracy w Warszawie*, Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy, R. 1, 1936, nr 1–2, s. 7.

<sup>61</sup> Por. Z. Fenichel, *Wpływ orzecznictwa na prawo o sądach pracy*, Lwów 1934, s. 2–7.

<sup>62</sup> Por. *Sprawozdanie z działalności sądów pracy za rok 1930*, Warszawa 1931; *Sprawozdanie z działalności sądów pracy za rok 1931*, Praca i Opieka Społeczna, R. 11, 1932, nr 1–4, s. 20–31.

<sup>63</sup> Odsetek spraw wniesionych przez pracowników przed sądami pracy, w których oddalono powództwo, wzrósł z 15,2% w 1929 r. do blisko 36% w 1936 r.; *Sprawozdanie Stowarzyszenia Przyjaciół Sądów Pracy za okres od dn. 21 kwietnia 1936 r. do dn. 31 grudnia 1937 r.*, Warszawa 1938, s. 12.

Zrzeszenia było zorganizowanie kilku kursów przygotowawczych dla kandydatów na ławników, wydanie drukiem przewodnika dla ławników<sup>64</sup> oraz uruchomienie w Warszawie poradni prawnej z zakresu prawa pracy<sup>65</sup>. Nadto stowarzyszenie w całym okresie swojego istnienia podejmowało szereg akcji, których celem była popularyzacja sądownictwa pracy, w tym też celu wydawano dwa periodyki.

---

<sup>64</sup> Zob. L. Hichberg, J. Tarnopolski, *Co ławnik sądu pracy wiedzieć powinien*, Warszawa 1936.

<sup>65</sup> *Poradnia prawna Zrzeszenia*, Biuletyn Informacyjny Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy, R. 3, 1936, nr 4–5, s. 2.